

Lotnisko hybrydowe

– Rozmawiamy z głównymi graczami na rynku. Nie powiem, że jesteśmy blisko, ale na pewno zmienili podejście do lotniska w Radomiu i widzą potencjał, żeby otworzyć chociażby na próbę jakąś destynację – przekonuje Marcin Danił z zarządu PPL.

str. 3

Ma być godnie

– Tegoroczna inauguracja obchodów radomskiego Czerwca '76 do godnych i właściwych, w naszej ocenie, nie należy. Zakończyła się skandalem – uważa Artur Standowicz, przewodniczący klubu radnych Prawa i Sprawiedliwości. W związku z tym radni PiS domagają się odwołania Marty Michalskiej-Wilk z funkcji wiceprezydent.

str. 4

Narty, dancing, brydż...

Prace przede wszystkim Rafała Malczewskiego, ale także Zofii Stryjeńskiej, Stanisława Ignacego Witkiewicza, Augusta Zamoyskiego i Leona Chwistka można od ubiegłego piątku oglądać w Muzeum im. Jacka Malczewskiego. Dopelnieniem wystawy „Rafał Malczewski. Narty, dancing, brydż” są plakaty z epoki i rzemiosło artystyczne.

str. 7

Nieskuteczni Zieloni

Miał być rewanż za bolesną porażkę z pierwszej rundy (0:3 w Kielcach), a skończyło się... kolejną przegraną „świętą wojną”!

str. 11

B E Z P Ł A T N Y

TYGODNIK



ISSN 1895-8451

DNI

NR 979 PIĄTEK – CZWARTEK 20-26 LUTEGO 2026

NAKŁAD 10 000

Śmierć znów ścięta

Fot. Piotr Nowakowski



To tradycja, jakiej nie ma nigdzie indziej na świecie. We wtorek w Jedlińsku po raz kolejny odbyło się widowisko „Ścięcie Śmierci” – barwny i symboliczny obrzęd kończący karnawał. Na rynku licznie zgromadzili się mieszkańcy gminy i goście z regionu, by wspólnie pożegnać czas zabaw i rozpocząć Wielki Post.

AUTOPROMOCJA

REKLAMA

radio
rekord
SŁUCHAJ NA 106,2 FM

NUMER **1** W RADOMIU

www.radiorekord.pl

rhmm
radomskie hale mięsne

Nasze **TARGOWISKO**

KUPCY ZAPRASZAJĄ

UL. WERNERA 10A / SZARYCH SZEREGÓW



Dzieje się!

Piątek, 20 lutego

➔ **Klub Gier Resursa Planszówkowa.** Dziesiątki planszówek o różnym stopniu zaawansowania (dla dzieci i dla dorosłych) oraz mnóstwo czasu na zagranie w te ulubione – tak zapowiada się kolejne spotkanie przygotowane przez Kuferek z Planszówkami. Dzieci do 12. roku życia mogą wziąć udział w spotkaniu tylko w obecności swojego opiekuna. Godz. 15-21. Wstęp wolny.

➔ **Miliony możliwości: Kultura i tożsamość.** „Łaźnia” – Radomski Klub Środowisk Twórczych i Galeria zaprasza o godz. 17 na spotkanie na temat sztuki jako medium budującego tożsamość narodową, etniczną i społeczną. Uczestnicy przeanalizują, jak twórczość artystyczna staje się głosem mniejszości, narzędziem oporu wobec marginalizacji oraz sposobem na wpisanie osobistych historii w kontekst kultury współczesnej. W spotkaniu wezmą udział: Daniel Rycharski, artysta konceptualny i awangardowy, który w swojej praktyce artystycznej zajmuje się tematami prowincji, religijności, chrześcijaństwa, tożsamości osób LGBTQ+, a także Taras Gembik, ukraiński artysta, performer, który realizuje działania poruszające tematy społeczne i genderowe.

➔ **Film i spotkanie.** Kino studyjne przy Mazowieckim Centrum Sztuki Współczesnej „Elektrownia” zaprasza o godz. 17.30 na premierę filmu „Kopnęłabym cię, gdybym mogła”. Scenarzystka i reżyserka Mary Bronstein zabiera widzów w biegnącą w tempie thriller, zapierającą dech w piersiach, nieoczekiwane zabawę, a jednocześnie zaskakującą realistyczną podróż, która przypomina gorączkowy sen o rodzicielskich bólach. Po projekcji zaplanowano spotkanie i dyskusję, którą poprowadzi Edyta Duliniec – terapeutka, nauczycielka i poetka. Seans w ramach Dyskusyjnego Klubu Filmowego.

➔ **Spektakl „No to się rozwódźmy!”.** Miejski Ośrodek Kultury „Amfiteatr” zaprasza o godz. 19 do Kawiarni Artystycznej (ul. Parkowa 1). Co może się wydarzyć w małżeństwie, gdy gaśnie telewizor, który dotąd zastępował rozmowę? Czy cisza potrafi zbliżyć, a kłótnia – stać się początkiem czegoś nowego? Słodko-gorzka historia relacji małżeńskiej zagrają Dorota Lewandowska i Robert Jabłoński w spektaklu inspirowanym scenariuszem Jerzego Stefana Stawińskiego „Rozwódów nie będzie”. Reżyseria: Dorota Lewandowska, Robert Jabłoński. Bilety w cenie 15 zł dostępne na www.biletyna.pl oraz w kasie Amfiteatru przy ul. Parkowej 1.

➔ **Resursa Music Drive – koncert zespołu Mistrz i Małgorzata.** To projekt muzyczny utworzony w 2014 roku przez grupę przyjaciół. Na repertuar grupy składają się utwory m.in. Stanisława Staszewskiego, Marka Grechuty, Edwarda Stachury, Przemysława Gintrowskiego, Renaty Przemek, Starego Dobrego Małżeństwa i Michała Bajora.

Na scenie będzie można zobaczyć i usłyszeć: Małgorzatę Rudnicką-Matracką (wokal i czasami gitara), Konrada Przerwę (wokal i najczęściej gitara), Michała Krasę (akordeon i czasami wokal), Artura Rudnickiego-Matrackiego (gitara basowa) oraz Tomasza Gaździńskiego (instrumenty perkusyjne i czasami wokal). Godz. 19. Wstęp płatny – 20 zł.

Sobota, 21 lutego

➔ **„Dom lalki” w teatrze.** Nora i Torvald prowadzą z pozoru idealne, szczęśliwe życie. Młodemu małżeństwu wydaje się nic nie brakować. Mają małego synka, przyjaciół, mieszkanie. Wszystko się może jednak zmienić wraz z wizytą nieoczekiwanego gościa i wyjściem na jaw długo skrywanej tajemnicy... Na ile znamy drugiego człowieka? Co jesteśmy w stanie poświęcić i zaakceptować, aby być w związku? Jakie wzorce powielamy? Ibsen opowiada historię małżeństwa, które bawi się w dorosłość, zamiast skonfrontować się z prawdą o sobie i swojej relacji. W centrum stawia Norę: kobietę bez tożsamości. Wychowaną do roli ładnej, grzecznej i niesamodzielnej dziewczynki, która z czasem zaczyna dostrzegać to, co jej zrobiono i czego ofiarą się stała. Spektakl na Dużej Scenie można obejrzeć o godz. 18 także w piątek i niedzielę.

Niedziela, 22 lutego

➔ **Oprowadzanie po Muzeum Historii Radomia.** To nowoczesna wystawa, łącząca tradycyjną formę muzeum z multimediami. W zabytkowych kamienicach Gąski i Esterki od 2022 roku funkcjonuje efektowna, trzykondygnacyjna stała ekspozycja, będąca efektem pracy historyków i muzealników, a także specjalistów od identyfikacji wizualnej. Bogate, ponadstuletnie dzieje Radomia przedstawione zostały zarówno za pomocą historycznych artefaktów, jak i licznych filmowych i fotograficznych aplikacji (w dużej części dźwiękowych), łączących walor edukacyjny z grą i zabawą. Po wystawie oprowadzi kurator ekspozycji kustosz Marcin Kępa. Godz. 12. Wstęp 20 zł.



➔ **„Cafe Luna” na Scenie Kameralnej.** Opowieść o miłości, pożądaniu, ludzkich namiętnościach. W pewnym lokalu poznajemy bohaterów, którzy, tak jak niejednokrotnie my sami, tkwią w poczuciu pustki, zwątpienia, tęsknoty za prawdziwym „życiem”. Czy odnajdą swoje szczęście? Miłość? Czy mimo porażki los jeszcze uśmiechnie się do nich? A może nic nie jest tak oczywiste, jak się wydaje? Sztuka inspirowana klimatem świata filmowego Pedra Almodovara pełna przejmujących piosenek o uczuciach, pragnieniach i miłości! Spektakl można obejrzeć – początek o godz. 19 – także w piątek i sobotę.

NIKA

REKLAMA

Kto zostanie laureatem?

Ponad 60 zgłoszeń do Radomskiej Nagrody Kulturalnej otrzymało miasto. Laureata Nagrody im. św. Kazimierza komisja wybierać będzie spośród pięciu podmiotów.

Kandydatów do obu wyróżnień można było zgłaszać do 10 lutego. W przypadku Radomskiej Nagrody Kulturalnej wpłynęły 62 wnioski dotyczące 46 osób, podmiotów lub imprez. Bo, przypomnijmy, Radomska Nagroda Kulturalna, od ubiegłego roku przyznawana jest osobom, stowarzyszeniom lub instytucjom w kategoriach: wydarzenie kulturalne roku, artysta roku, animator kultury roku, menedżer kultury roku, realizator kultury roku oraz osobno w kategorii całokształt działalności. Laureat otrzymuje minimum 5 tys. zł. Gala nagrody odbędzie się w tym roku w pierwszej połowie kwietnia.

Do Nagrody im. Świętego Kazimierza zgłoszonych zostało pięć podmiotów. A wyróżnienie przyznawane jest za szczególne zaangażowanie w popularyzację wiedzy o historii i tradycji Radomia oraz zachowanie dziedzictwa kulturowego miasta. Wysokość nagrody to 10 tys. zł. Laureata poznamy podczas radomskich Kazików na początku marca.

NIKA

Księżniczka czardasza

Koncertową wersję najśłynniejszej operetki Imre Kálmána będzie można zobaczyć w sobotę, 21 lutego w Resursie Obywatelskiej.

– Mazowiecki Teatr Muzyczny im. Jana Kiepury z Warszawy zaprasza na wyjątkowe spotkanie z muzyką, która od ponad stu lat zachwyca publiczność na całym świecie – zachęca Włodzimierz Izban, którego zobaczymy w roli Narratora. – Nie będzie to jednak zwyczajne przedstawienie. Zaprezentujemy to światowe dzieło w postaci koncertowo-scenicznej; premiera operetki miała miejsce w maju ubiegłego roku na scenie Mazowieckiego Teatru Muzycznego im. Jana Kiepury. Ta wyjątkowa forma spektaklu pozwoli nam się skupić na samym geniuszu Imre Kálmána, na potęgę muzyki pełnej emocji, humoru i wzruszeń. Opowiemy muzyką o miłości, która rodzi się w świetle reflektorów, a wystawiona zostaje na próbę w blasku kryształowych żyrandoli.

Wystąpią: Bogumiła Dziel-Wawrowska (Silvia Varescu, tytułowa księżniczka czardasza), Dariusz Jakubowski (książę Leopold Maria von Lippert), Aleksandra Hofman (księżna Anhilda), Adam Sobierajski (książę Edwin), Anna Gigiel (hrabianka Stasi), Kamil Pękala (hrabia Boni Kancsianu), Adam Zaręba (hrabia Feri von Kerekes) i Włodzimierz Izban (notariusz Kisz, narrator). Orkiestra Mazowieckiego Teatru Muzycznego im. Jana Kiepury zagra pod dyktando maestro Rafała Kłoczko.

Wydarzenie w sali Resursy Obywatelskiej rozpocznie się o godz. 17 w sobotę, 21 lutego. Bilety w cenie 50 zł do nabycia w kasie MCSW „Elektrownia” (ul. Kopernika) lub online na stronie www.mcswelektrownia.pl.

CT

Satyra na inteligencję

Jak może wyglądać rodzinna kolacja, podczas której ukochana jedynaczka przedstawia rodzicom nowego narzeczonego? Dowiedzieć się tego oglądając najnowszą premierę Teatru Powszechnego – „Next-ex” Juliusza Machulskiego w reżyserii Jarosława Rabendy.



Fot. Sylwan Wykora

Sztuka „Next-ex” miała premierę w 2012 roku. W tym samym roku autor – znakomity reżyser, producent filmowy, aktor i scenarzysta, podczas sopockiego Festiwalu Teatru Polskiego Radia i Teatru Telewizji Polskiej „Dwa Teatry”, otrzymał za nią nagrodę za „oryginalny polski tekst dramatyczny”.

– Bardzo mi odpowiada humor Juliusza Machulskiego. I kiedy przeczytałem ten tekst, byłem go dosyć pewny. Bo on opowiada, w dowcipny sposób, kilka fajnych prawd o naszej – inteligencji kondycji, a może o braku tej kondycji. I wydało mi się, że warto ten tekst pokazać, żeby trochę nami wstrząsnąć – mówi Jarosław Rabenda, reżyser radomskiego przedstawienia i autor opracowania muzycznego.

Sztuka Machulskiego oparta jest na motywie przedstawienia rodzicom nowego narzeczonego przez córkę jedynaczkę. Ta niełatwa konfrontacja w zabawny sposób ujawnia prawdziwe oblicze biorących w niej udział osób.

– To nie jest farsa, chcę jasno zaznaczyć. To komedia nie tylko inteligentna, ale też inteligentna, bo ona – jak wszystkie albo większość pozycji tego autora – jest wielowymiarowa – tłumaczy Jarosław Rabenda. – To m.in. ostra satyra na naszą inteligencję, na tę wyższą klasę średnią, gdzie dorośli ludzie po osiągnięciu ogromnego sukcesu zawodowego, przestają się po prostu rozwijać. I tutaj autor – zresztą myśły to jeszcze trochę, mam wrażenie, podkreślił – wystawia naszej inteligencji w klasie średniej i wyższej dość surową ocenę.

W „Next-ex” ojciec rodziny ocze-

kuje, że jego córka znajdzie idealnego partnera. Niestety, żaden z przyprowadzanych przez nią chłopców nie jest w jego oczach odpowiednim kandydatem i dlatego każdy, prędzej czy później, staje się tytułowym next-ex.

– To jest taka historia trochę kompromitująca tatusiów, którzy wiedzą lepiej, jaki kandydat będzie odpowiedni dla ich córki. To się zawsze źle kończy, bo wiadomo, że dziewczyny z reguły postawią na swoim – mówi Jarosław Rabenda. – Ale może dojść do kompromitacji, jeżeli taki tatuś posunie się za daleko, a ma bardzo sprytną córkę, która wymyśli niezwykłą intrygę, żeby go jednak do swojego wyboru przekonać. No i wreszcie to jest historia stara jak świat – o tym, że mężczyźni rządzą światem, ale mężczyznami kobiety. Tylko w trochę świeższym ujęciu, takim – myślę – nowym, ciekawym. Dajemy instrukcję, jak tatusia chytrze przekonać do swojego wyboru. Żeby sobie tatuś nie szukał kolegi do niedzielnych obiadków, bo zięć jakby nie do tego służy.

Za kostiumy i scenografię odpowiada Bożena Kostrzewska. A na scenie zobaczymy Izabelę Brejtkop (Zyta), Piotra Kondrata (Karol), Iwonę Pieniążek (Kika), Jarosława Rabendę (Eustachy), Zuzannę Repelowicz (Marysia) i Filipa Łannika (Marcel).

„Nex-ex” miał premierę na Scenie Kameralnej Teatru Powszechnego w Radomiu, w piątek, 13 lutego. Ponownie komedię Machulskiego będzie można zobaczyć 12, 13, 14 i 15 marca, a potem 25 i 26 kwietnia.

NIKA

BEZPŁATNY TYGODNIK DLA RADOMIA I REGIONU

Radom, ul. Okulickiego 39; II p.; tel. 48 360 25 25
Reklama „7 Dni”, Radio Rekord, CoZaDzień.pl, TV Dami
RadomLed – ekrany ledowe, 875 tablic reklamowych
w windach i na klatkach schodowych: tel. 519 119 513,
reklama@radiorekord.pl



ISSN 1895-8451

Dyrektor wykonawczy Rekord Grupy Mediowej i p.o. redaktora naczelnego Rekord Grupy Mediowej: Krzysztof Domagała
Kierownik redakcji: Iwona Kaczmarska
Skład: Kamil Fiodorow, Łukasz Rokita
Dziennikarze: Maciej Kowalski, Maciej Ławrynowicz, Michał Nowak, Krzysztof Pękala, Natalia Pętelska, Piotr Stańczak, Aleksandra Szymańska
Projekt graficzny: 7 Dni
Nakład: 10 tys. egzemplarzy

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń

Wydawca: Rekord Grupa Mediowa Sp. z o.o., ul. Okulickiego 39, 26-600 Radom

Druk: POLSKAPRESSE sp. z o.o. Drukarnia w Sosnowcu ul. Baczyńskiego 25a, 41-203 Sosnowiec-Milowice

K M
STOMATOLOGIA

-stomatologia zachowawcza
-protetyka
-usuwanie ósepek

[/KMstomatologia](https://www.facebook.com/KMstomatologia)

ul. Kusocińskiego 21 lok.2
664 085 285
kmstomatologia@gmail.com

Sobota-Niedziela Zadzwoń



Lotnisko hybrydowe

– Rozmawiamy z głównymi graczami na rynku. Nie powiem, że jesteśmy blisko, ale na pewno zmienili podejście do lotniska w Radomiu i widzą potencjał, żeby otworzyć chociażby na próbę jakąś destynację – przekonuje Marcin Danił, członek zarządu PPL. Zgodnie z nową strategią radomskie lotnisko ma być hybrydowe – łączące różne funkcje.

● IWONA KACZMARSKA

W ubiegłym roku Lotnisko Warszawa-Radom obsłużyło niecałe 96 tys. pasażerów; wykonano tu 2 tys. 216 cywilnych operacji lotniczych. W styczniu tego roku radomski Sąd wybrał 3 tys. 288 podróży, a rozkładowych operacji było 17. Z Radomia, przypomnijmy, można teraz polecieć tylko do Larnaki. A przy okazji otwarcia portu zapewniano, że w 2026 roku w naszym mieście odprawionych zostanie 1,5 mln pasażerów. Na razie w milionach Polskie Porty Lotnicze liczą straty – w 2024 roku była to kwota 30 mln, a rok później – 40 mln zł. W tym roku strata może wynieść 50 ml zł. Polskie Porty Lotnicze przygotowały więc nową strategię dla radomskiego lotniska, którą zaprezentowały dziennikarzom przed dwoma tygodniami.

Dzisiaj w Radomiu mamy do czynienia głównie z ruchem sezonowym. 92 proc. pasażerów to pasażerowie w ruchu turystycznym. Natomiast od stycznia do kwietnia i od listopada do grudnia ten terminal i lotnisko jest właściwie niewykorzystywane; mamy jedną operację dziennie, średnio – przedstawił stan faktyczny Marcin Danił, członek zarządu Polskich Portów Lotniczych S.A. ds. finansowo-handlowych. – Dlatego pomyśleliśmy o hybrydzie, czyli oprócz ruchu czarterowego, który i tak zostanie głównym ruchem dla lotniska w Radomiu, chcielibyśmy zachęcić ruch niskokosztowy, ale też zwiększyć przychody poprzez dodanie np. cargo. Radom stałby się

takim regionalnym węzłem, obsługującym ekspresowe przesyłki kurierskie, e-commerce oraz ładunki przemysłowe wrażliwe czasowo.

PPL myśli także o stworzeniu na Sądowie możliwości serwisowania statków powietrznych, zbudowaniu zaplecza szkoleniowego dla personelu lotniczego czy, wykorzystując ograniczoną dostępność slotów na Lotnisku Chopina, rozwoju segmentu General Aviation. To wszystko ma zapewnić „stabilizację operacyjną i finansową lotniska poprzez dywersyfikację źródeł przychodów oraz lepsze wykorzystanie istniejącej infrastruktury w odpowiedzi na rzeczywisty popyt rynkowy”.

– Chcielibyśmy także ograniczyć pewne koszty, które są ponoszone w porcie. Tak, żeby dostosować ilość pracowników operacyjnych i działania operacyjne lotniska do tego, ile jest operacji, w jakich porach dnia itd. Powstał już zresztą dokument, który racjonalizuje ponoszone koszty – zaznaczył Marcin Danił.

Dla pasażerów najważniejsze jest jednak to, gdzie i kiedy będą mogli z Radomia polecieć. – Chcielibyśmy stworzyć ofertę, która będzie skierowana do klienta lokalnego... Bo cały czas mówimy o lotnisku regionalnym, którego zasięg będzie obejmował Radom, Kielce, południe Warszawy i południe Mazowsza. I na tym będziemy chcieli budować ofertę tanich linii – stwierdził członek zarządu PPL. – Co te linie mogą nam dać w Radomiu? Mogą dać nam kierunki całoroczne, a na takich zależy nam najbardziej. Oczywiście,



Fot. Piotr Nowakowski

wszyscy myślimy o Wielkiej Brytanii, Irlandii, o kierunkach pracowniczych: Skandynawii, może Holandii. Bardzo istotna jest częstotliwość i ilość tych lotów. I tzw. pewność połączenia, czyli że jeśli coś otwieramy, to powinno być kontynuowane, bo do tego klienci się przyzwyczajają.

Jeśli chodzi o czartery, PPL chce osiągnąć liczbę 150 tys. odprawianych pasażerów rocznie. – Natomiast jeżeli chodzi o linie niskokosztowe, chcielibyśmy zacząć od 50 tys. czyli byłby to jeden, dwa kierunki. Bo jeden, dwa kierunki to jest mniej więcej 20 tys. pasa-

żerów rocznie – wyliczał Marcin Danił.

Nie padła nazwa żadnej destynacji. Bo siatka połączeń dopiero się kształtuje. Danił stwierdził jedynie, że PPL „generalnie prowadzi rozmowy”. – Nie chcę powiedzieć, że jesteśmy blisko, natomiast na pewno przewoźnicy zmienili podejście do lotniska w Radomiu i widzą potencjał, żeby otworzyć chociażby na próbę jakąś destynację – zapewniał.

Marcin Danił nie ukrywał, że otwierając lotnisko w Radomiu przyjęto błędne założenia biznesowe. – To, że napiszemy Warszawa-Radom nie zna-

czy, że to będzie lotnisko warszawskie. I to widać po liczbach, to widać po rozmowach z przewoźnikami. I jeśli dodamy dwa kolejne samoloty, to nie znaczy, że je wypełnimy. W związku z tym to będzie powolna praca i powolne wypełnianie samolotów – przyznał. – Nie stanie się to z dnia na dzień; nagle nie podwoimy ani nie potroimy rynku. Ale lotnisko w Radomiu ma dużo atutów. Infrastruktura jest bardzo dobra, nowa. Jest to lotnisko komfortowe, kompaktowe, dobrze zbudowane i dobrze przemyślane, jeżeli chodzi o rozwiązania. W związku z tym te wszystkie strategiczne działania, które zaplanowaliśmy, nie wymagają dodatkowych inwestycji.

PPL określił ramy czasowe dojścia do stabilizacji finansowej radomskiego portu. W tym roku chce „ustabilizować” połączenia czarterowe, zawrzeć pierwsze umowy na serwisowanie samolotów i rozwijać sektor General Aviation. W dwóch następnych latach Porty Lotnicze zamierzają zająć się cargo i postawieniem centrum szkoleniowego oraz, rzecz jasna, budową siatki tanich połączeń.

Konkrety dotyczące kierunków pojawiły się w połowie tego tygodnia. Linia lotnicza Wizz Air uruchomi w sezonie letnim nowe połączenie z radomskiego lotniska – do Burgas. Natomiast wcześniej, jeszcze przed prezentacją nowej strategii dla lotniska, ukraińskie linie lotnicze SkyLine Express ogłosiły, że od maja chcą z Sądowa odprawiać turystów do egipskiej Hurghady.

Ortografia w autobusie

Już od połowy ubiegłego roku MZDiK stawiając lub wymieniając tablice z nazwami placów, osiedli czy skwerów, uwzględnił nowe zasady polskiej ortografii. Elementy identyfikacyjne do zmienionej pisowni zarząd dróg ma dostosowywać sukcesywnie.



Fot. Piotr Nowakowski

k o p i e c , k o ś c i ó ł , klasztor, pałac, wila, zamek, most, molo, p o m n i k czy c m e n t a r z – wielką. W Radomiu mamy więc o d N o w e g o Roku Aleję Grzeczności, Plac Kazimierza Wielkiego, Rondo Sybiraków czy Osiedle XV-

ortografii, wszystkie nowe tablice z nazwami ulic uwzględniały już nową zasadę. Kolejne będą wymieniane sukcesywnie – w momencie, gdy ulegną zniszczeniu lub uszkodzeniu.

Wymienić trzeba będzie także rozkłady jazdy na przystankach. MZDiK planuje to zrobić w ciągu kilku najbliższych miesięcy. Jeśli chodzi o tablice Systemu Dynamicznej Informacji Pasażerskiej, do wprowadzenia zmian – z względów technicznych – potrzebna jest wymiana statycznej części tablicy przystankowej. W tej chwili zarząd dróg nie ma na to pieniędzy. Dostosować do nowych zasad trzeba byłoby także część tablic trasowych, które wkladane są w ramki w autobusach.

– Ogólny koszt wymiany wszystkich elementów identyfikacyjnych, co do których należałoby już teraz zastosować wprowadzone zmiany w zasadach polskiej ortografii, to nawet kilkadziesiąt tysięcy złotych – mówi Łukasz Kościelniak. – Nie planuję występować o dodatkowe środki na wymianę tabliczek – ani w tym roku ani w kolejnym. Będziemy je sukcesywnie wymieniać przez kilka najbliższych lat, gdy dotychczasowe ulegną uszkodzeniu lub zniszczeniu, tak jak robiliśmy to dotychczas.

NIK

Wiąż drzewem europejskim?

Ponad 100-letni wiąz szypułkowy z Szydłowca – Krzywe Drzewo, walczy o tytuł Europejskiego Drzewa Roku 2026. Internetowe głosowanie trwa do niedzieli, 22 lutego.

To pierwsze drzewo z województwa mazowieckiego, które reprezentuje Polskę w tym konkursie od momentu jego powstania. Krzywe Drzewo to nie tylko przyrodnicza osobliwość, to przede wszystkim żywa historia Szydłowca. Wiąz szypułkowy rośnie na malowniczym wyspie, obok renesansowego zamku Szydłowieckich i Radziwiłłów. Drzewo stało się symbolem lokalnej wspólnoty – przez dziesięciolecia służyło jako naturalna ławka dla zakochanych, miejsce zabaw dzieci i inspiracja dla artystów.

– Sukces drzewa zbiega się z rosnącą popularnością miasta. Szydłowiec został niedawno wyróżniony tytułem Cud Polski 2025 według National Geographic. To pokazuje, że południowa część województwa mazowieckiego ma ogromny potencjał tu-

rystyczny – podkreśla wicemarszałek Rafał Rajkowski.

W głosowaniu biorą udział i całą inicjatywę aktywnie wspierają sami mieszkańcy, lokalni samorządowcy oraz politycy, przedstawiciele oświa-

ty, kultury, sportu. Zamieszczają swoje fotografie na tle drzewa i wyspy zamkowej, zachęcają do tego i n n y c h . Challenge nadal trwa; im bliżej głosowania, tym

emocje i zainteresowanie plebiscytem większe.

Głosowanie na Europejskie Drzewo Roku 2026 trwa do 22 lutego do godz. 16. Głosować można na stronie Vote – Tree of the Year.



Fot. Urząd Miejski w Szydłowcu

PS

Ma być godnie

Nie milkną echa potańcówki w klimacie PRL-u. – Tegoroczna inauguracja obchodów radomskiego Czerwca '76 do godnych i właściwych, w naszej ocenie, nie należy. Zakończyła się skandalem – uważa Artur Standowicz, przewodniczący klubu radnych Prawa i Sprawiedliwości. W związku z tym radni PiS domagają się odwołania Marty Michalskiej-Wilk z funkcji wiceprezydent.

● IWONA KACZMARSKA
MACIEJ KOWALSKI

Przypomnijmy: 31 stycznia „Potańcówka w klimacie PRL”, na której bawiło się prawie 400 osób, miasto zainaugurowało obchody 50. rocznicy radomskiego protestu robotniczego z 1976 roku. Oburzenie części środowisk wywołała obecność w hali MOSiR-u dwóch panów przebranych za milicjantów (albo zomowców) i fakt, że m.in. wiceprezydent Marta Michalska-Wilk zrobiła sobie z nimi zdjęcie i opublikowała na Facebooku. Informowały o tym ogólnopolskie media, m.in. Polsat News, TVN24, TV Republika, Kanał ZERO, Wirtualna Polska czy Onet.

W zabawie, przypomnijmy, wzięli udział członkowie Stowarzyszenia Radomski Czerwiec '76. „PRL-owski szczyk na start obchodów! Za nami wyjątkowy wieczór – potańcówka w stylu PRL, która oficjalnie otworzyła tegoroczny kalendarz wydarzeń związanych z 50. rocznicą Radomskiego Czerwca 1976. Była to chwila refleksji i zabawy” – taki wpis pojawił się na facebookowej stronie stowarzyszenia już 1 lutego. Razem z kilkudziesięciami zdjęciami, w tym jednym, na którym z milicjantami/zomowcami sfotografowała się prezeska Radomskiego Czerwca '76 Mirosława Herman.

GODZI W PAMIĘĆ OFIAR REPRESJI

Tydzień później odbyło się walne zgromadzenie stowarzyszenia, podczas którego przyjęto oświadczenie, w którym członkowie stowarzyszenia wyrażają swoje „oburzenie i dezaprobatę dotyczącą organizacji balu w dniu 31.01.2026 roku”. „Nie ma najmniejszej aprobaty ludzi Stowarzyszenia Radomski Czerwiec '76, aby lata siedemdziesiąte oraz wydarzenia Radomskiego Czerwca '76 przedstawiać w formie wesołej zabawy, a obecność na tej zabawie ludzi przebranych w mundury ZOMO i wesoło się bawiących, uważamy za skandal. Dla nas, mimo upływu 50 lat, zomowiec nadal kojarzy się wyłącznie z komunistyczną władzą i katowaniem robotników” – napisali uczestnicy tamtych wydarzeń.

Ich zdaniem „wykorzystanie symboliki ZOMO w kontekście wydarzenia o charakterze rozrywkowym



Fot. TVPami

stanowi rażące naruszenie zasad odpowiedzialnego podejścia do historii najnowszej oraz godzi w pamięć ofiar represji komunistycznych”. „Takie działania w naszej ocenie prowadzą do trywializacji przemocy i relatywizowania cierpienia osób, które w 1976 roku doświadczyły brutalności aparatu władzy” – czytamy w oświadczeniu. – „Stowarzyszenie Radomski Czerwiec '76 apeluje do organizatorów, aby uroczystości związane z 50. rocznicą Radomskiego Czerwca '76 były godne i pełne powagi. Pamięć o Radomskim Czerwcu '76 zobowiązuje i nie może stać się przedmiotem estetyzacji przemocy, której ofiarami byli robotnicy i ich rodziny”.

Oświadczenie we wtorek, 10 lutego znalazło się na facebookowym profilu Stowarzyszenia Radomski Czerwiec '76, ale po kilku zaledwie godzinach zostało usunięte.

RADOMSKI CZERWIEC '76 TO SACRUM

Natomiast w ubiegły piątek do potańcówki odnieśli się radni z klubu Prawa i Sprawiedliwości. – Rokrocznie w tym miejscu, pod pomnikiem Radomskiego Czerwca 1976 roku, spotykamy się, aby oddać cześć i pamięć bohaterom tamtych dni. Radomski Czerwiec '76 to oczywiście powód do naszej dumy, to część naszej historii chwalebnej, choć przecież niejednokrotnie bolesnej – podkreślał Artur Standowicz, przewodniczący

klubu radnych PiS. – Myślę, że naszą wspólną troską jest to, żebyśmy dbali, aby upamiętnianie Czerwca '76 było zawsze godne i właściwe. Niestety, tegoroczna inauguracja obchodów radomskiego Czerwca '76 do godnych i właściwych, w naszej ocenie, nie należy. Zakończyła się ona wręcz skandalem i to, można powiedzieć śmiało, skandalem ogólnopolskim.

Zdaniem radnych PiS prezydent Radosław Witkowski powinien przeprosić Radomian za zorganizowanie potańcówki w klimacie PRL i odwołać Martę Michalską-Wilk z funkcji wiceprezydenta. Złożyli też wniosek o zwołanie sesji nadzwyczajnej w sprawie takiej, a nie innej inauguracji obchodów 50. rocznicy Czerwca. Na posiedzeniu radni mieliby przyjąć przygotowane przez rajców Prawa i Sprawiedliwości oświadczenie „w sprawie profanacji pamięci o Bohaterach Radomskiego Czerwca '76”. Rada Miejska w Rado-

miu miałyby wyrazić „najwyższe oburzenie” i kategorycznie potępić formę wydarzenia, które miało miejsce 31 stycznia. „Radomski Czerwiec '76 to dla naszej społeczności sacrum. To krew przelana na ulicach, cierpienie robotników katowanych na »ścieżkach zdrowia«, dramaty rodzin i lata prześladowań. Próba zamiany tej martyrologii w radosny »event w klimacie PRL« jest dowodem na całkowity upadek wrażliwości historycznej i elementarnego szacunku dla ofiar totalitaryzmu. Radom jest Miastem Wolności. Tytuł ten zobowiązuje do godnego czczenia bohaterów, a nie do infantylizacji historii i promowania nostalgii za czasami zniewolenia. To, co wydarzyło się w hali MOSiR, nie było „nowoczesną formą pamięci”, lecz jej drastycznym zaprzeczeniem” – czytamy w oświadczeniu.

MY NA TAKIE WYDARZENIA CHODZIĆ NIE BĘDZIEMY

Po raz pierwszy potańcówka w klimacie PRL, w ramach obchodów rocznicy Czerwca '76, odbyła się w Radomiu 13 czerwca ubiegłego roku. Na mniejszą skalę, bo w Domu Kultury „Idalin”. Pomysł tak bardzo spodobał się radomianom, że szybko zabrakło wejściówek. Poza tym zabawa przeszła bez echa. Zapytaliśmy radnych, dlaczego wówczas nie krytykowali tej potańcówki. – My nie jesteśmy zapraszani na tego typu imprezy. Odnoszę wrażenie, że to wydarzenie było – jeśli mówimy o zaproszonych oficjalach – imprezą partyjną Koalicji Obywatelskiej i ich koalicjantów. Może dlatego nas nie zapraszają, bo wiedzą, że my na takie wydarzenia chodząc nie będziemy, bo one uwłaczają pamięci Czerwca '76 – skomentował Artur Standowicz.

Niezwykłe wyróżnienie

Dwunasty w Polsce i czwarty na Mazowszu – tak rodzaje oceniły oddział ginekologiczno-położniczy Radomskiego Szpitala Specjalistycznego.

Lecznica przy ul. Tochtermana znalazła się w rankingu przygotowanym przez Fundację Rodzić po Ludzku. Zestawienie powstaje na podstawie opinii pacjentek, które oceniają jakość opieki okołoporodowej, poczucie bezpieczeństwa, komunikację z personelem oraz poszanowanie godności kobiet rodzących. – Czwarte miejsce w województwie mazowieckim to dla nas niezwykle ważne wyróżnienie, ponieważ odzwierciedla realne doświadczenia pacjentek związane z opieką okołoporodową – podkreśla Wiktoria Kościelniak, rzecznik prasowy Radomskiego Szpitala Specjalistycznego. – Konsekwentnie stawiamy na wysokie standardy medyczne, ale również na empatię, uważność i partnerskie podejście do kobiet rodzących.

Wysoka pozycja w rankingu za rok ubiegły jest efektem zaangażowania zespołu lekarzy, położnych, pielęgniarek oraz wszystkich pracowników oddziału ginekologiczno-położniczego i oddziału neonatologii. – To wyróżnienie jest dla nas nie tylko powodem do dumy, ale także motywacją do dalszego rozwoju i podnoszenia jakości opieki – mówi rzecznik.

Pierwsze miejsce w zestawieniu przygotowanym przez Fundację Rodzić po Ludzku zajął Samodzielny Publiczny Zespół Opieki Zdrowotnej w Myszkowie z 85,71 pkt. Drugą lokatę w Polsce pacjentki przyznały Szpitalowi Specjalistycznemu im. Świętej Rodziny w Warszawie (85,52 pkt.), a trzecie Szpitalowi Powiatowemu im. Marii Skłodowskiej-Curie w Skarżysku-Kamiennym (85,10 pkt.). TOP 10 zamyka Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej w Hrubieszowie (83,23 pkt.). Dwunasty w tym zestawieniu RSS zdobył 81,46 pkt.

CT

REKLAMA

Kto przebuduje?

Do dzisiaj (20 lutego) firmy zainteresowane przebudową ul. Sandomierskiej mogą zgłaszać oferty w przetargu ogłoszonym przez MZDiK.

Inwestycja będzie realizowana w ramach programu Miasto Przyjaznych Zmian. – Prace będą prowadzone na odcinku o długości 500 metrów. Wyłoniony w przetargu wykonawca najpierw zajmie się robotami rozbiórkowymi, a potem przystąpi do prac związanych z przygotowaniem i ułożeniem nowej nawierzchni, asfaltowej – mówi Łukasz Kościelniak, rzecznik Miejskiego Zarządu Dróg i Komunikacji. – Dodatkowo, w ramach inwestycji, wykonane zostaną zjazdy, chodniki,

wyniesione skrzyżowania z kostki betonowej, a także miejsca postojowe. Powstanie ponadto nowa kanalizacja deszczowa.

Na koniec trzeba będzie zrobić oznakowanie poziome i pionowe, a także urządzić zieleń wzdłuż ulicy.

Zainteresowane firmy mogą składać oferty do 20 lutego. Wykonawca na przeprowadzenie wszystkich prac będzie miał sześć miesięcy od dnia podpisania umowy.

CT

Figand Twaróg tłusty, półtłusty, chudy
1 kg
14,49

Paszтет domowy 1 kg Janhas
26,99

Danone Activia 270-280g
różne smaki opakowanie
4,39
100g/1,57

OSM Włoszczowa Serek Wiejski
200 g kubek
2,79
1kg/13,95

Kiełbasa podwawelska 1 kg
24,99

Boczek cygański 1 kg Janhas
33,99

Szynka Złoty indyk
1 kg Indykpol
39,99

POLECAMY 18.02 -03.03.2026

zmieniaj z nami mazowsze

ZGŁOŚ PROJEKT DO BUDŻETU OBYWATELSKIEGO MAZOWSZA



Czekamy na Twój pomysł
od 5 lutego do 2 marca 2026 r.
na bom.mazovia.pl



BOM BUDŻET
OBYWATELSKI
MAZOWSZA

Mazowsze.
serce Polski

Strefa przesiadkowa

Miasto prowadzi rozmowy na temat przejęcia Pl. Dworcowego od PKP. Gdyby rzecz się udało, zostałby tu zlokalizowany dworzec autobusowy. – On musi być blisko dworca kolejowego. I to powinna być taka jedna strefa zagospodarowania, nieprzecięta żadnymi dodatkowymi ulicami – tłumaczy Rafał Górski, sekretarz miasta.

● IWONA KACZMARSKA

Na początku ubiegłego roku, przypomnijmy, prezydent Radosław Witkowski powołał zespół mający koordynować przygotowanie „konceptu zagospodarowania dworca autobusowego w Radomiu”. Bo jednak całkiem sporo osób korzysta nadal z komunikacji autobusowej, a to, co w tym zakresie oferuje im od kilku lat Radom, raczej nie przystaje do standardów na miarę XXI wieku. W skład zespołu weszli m.in. przedstawiciele Miejskiej Pracowni Urbanistycznej i Miejskiego Zarządu Dróg i Komunikacji, a także Wydziału Architektury UM, Wydziału Inwestycji i Wydziału Obsługi Nieruchomości Publicznych.

Naturalnym wyborem na dworzec autobusowy z prawdziwego zdarzenia wydawał się teren przy ul. Beliny-Prażmowskiego, gdzie pozostały, bardzo mocno teraz zniszczone, stanowiska odjazdowe. Bo sam budynek dworca sześć lat temu, przypomnijmy, PKS i PKP wystawiły na sprzedaż. Za 4,5 mln zł kupił go prywatny przedsiębiorca i na razie nic tam nie robi.

– Teren, gdzie stoją wiaty autobusowe, w części należy do PKP, a w części do osób prywatnych. Od kolei moglibyśmy te grunty przejąć na podstawie przepisów ustawy o komercjalizacji Polskich Kolei Państwowych – odpłatnie albo nieodpłatnie. Od prywatnych musielibyśmy kupić. I te podmioty wstępnie wyraziły wolę odsprzedaż nam tego kawałka gruntu. Tym bardziej, że na inne potrzeby nie bardzo mogą go wykorzystać, a to z powodu zapisów w studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania gminy – mówił w Porannej Rozmowie Radia Rekord i TV Dami Rafał Górski, sekretarz miasta i przewodniczący zespołu koordynującego przygotowanie koncepcji zagospodarowania dworca. – Powstała więc koncepcja, uzyskaliśmy nawet decyzję lokalizacji inwestycji celu publicznego. Niestety, tam zmieniła się struktura właścicielska. Właściciel gruntów, z którym rozmawialiśmy, sprzedał je in-



Fot. Szymon Wykret

nej osobie. Ta droga jest więc z naszego punktu widzenia zamknięta.

Miasto musiało zmienić koncepcję. Możliwość stworzenia jednej „przeprawy przesiadkowej”, która łączyłaby transport miejski i podmiejski z regionalnym i krajowym i jednocześnie byłaby najwygodniejsza dla wszystkich podróźników, zbyt dużo nie ma. Przy założeniu, że dworzec PKP Radom Główny pozostanie tu, gdzie jest.

– Teraz rozmawiamy z Polskimi Kolejami Państwowymi na temat przejęcia przez miasto Pl. Dworcowego. Po tym, jak stałby się terenem miejskim, moglibyśmy go przearanżować i stworzyć przestrzeń, gdzie każdego rodzaju transport się pomieści – tłumaczy Rafał Górski. – A żeby to się mogło wydarzyć, żeby to było zgodne z przepisami o zarządzaniu nieruchomościami przez PKP, konieczne będzie stworzenie kolejnej dokumentacji.

Jeśli miastu uda się przejąć Pl. Dworcowy, na pewno nie powstanie tu żaden budynek o dużej kubaturze. – Teraz jest taki trend, żeby miejsca przesiadkowe były w miarę minimalistyczne; nie ma już wielkich budynków z wielkimi poczekalniami – przekonuje przewodniczący zespołu koordynującego przygo-

utowanie koncepcji zagospodarowania dworca. – Kiedyś na przesiadkę trzeba było czekać i kilka godzin. Trzeba więc było mieć jakiś lokal, żeby coś zjeść czy duży poczekalnię. Dzisiaj przeciętny czas oczekiwania na przesiadkę z jednego do drugiego środka transportu to 20 minut. Czyli, ewentualnie, złapanie jakiejś kanapki w małym punkcie usługowym, który nie będzie serwowal jedzenia w stylu restauracyjnym, i dalsza podróż.

Jak teren wokół dworca PKP powinien być zagospodarowany, można się przekonać, odwiedzając Mazowieckie Centrum Sztuki Współczesnej „Elektrownia”. Prezentowana jest tam wystawa koncepcji architektoniczno-urbanistycznych tej części Radomia przygotowanych przez studentów Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej.

Coraz bliżej boiska

Przy filii Publicznej Szkoły Podstawowej nr 15, przy ul. Kierzkowskiej powstanie nowe, wielofunkcyjne boisko.

To inwestycja oczekiwana zarówno przez szkolną społeczność, jak i mieszkańców tej części miasta. Zgodnie z projektem przy ul. Kierzkowskiej powstanie boisko o wymiarach 44 na 26 m. Będzie miało poliuretanową nawierzchnię i zostanie wyposażone w urządzenia umożliwiające grę w piłkę ręczną, koszykówkę, siatkówkę i tenisa. W planach jest także montaż oświetlenia, budowa nowych chodników i założenie trawników; pojawią się ławki i stojaki na rowery. Zostanie też wyremontowane ogrodzenie.

Na realizację inwestycji miasto pozyskało po 380 tys. zł z Ministerstwa Sportu i Turystyki oraz od samorządu województwa mazowieckiego.

Na oferty w przetargu miasto czeka do 27 lutego. Zwycięzca będzie miał na wykonanie prac pięć miesięcy.

W tym roku magistrat planuje także remont ośmiu wielofunkcyjnych boisk wchodzących w skład „orlików”.

CT

REKLAMA



Justyna Gryś
Burmistrz Miasta i Gminy Skaryszew

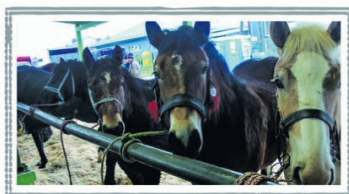


Rada Miejska
w Skaryszewie



zapraszają na

SKARYSZEWSKI JARMARK KOŃSKI



23 lutego 2026 r.

6.00 - 16.00 **PREZENTACJA KONI**

/targowisko miejskie przy ul. Krasickiego/

10.00 **OFICJALNE OTWARCIE IMPREZY**

/scena główna, ul. kard. S. Wyszyńskiego/

9.00 - 10.30 **XI OGÓLNOPOLSKI POKAZ
KONI HODOWLANYCH - cz.I**

/teren przy cmentarzu/

10.30 - 11.00 **POKAZ HIPOTERAPII**

11.00 - 12.00 **XI OGÓLNOPOLSKI POKAZ
KONI HODOWLANYCH - cz.II**

12.00 - 12.30 **POKAZ MUSZTRY KONNEJ**

10.30 - 15.00 **KONCERT ESTRADA FOLKLORU**

/scena główna, ul. kard. S. Wyszyńskiego/

7.00 - 16.00 **ALEJA TWÓRCÓW LUDOWYCH**

/ul. Mickiewicza/

Współorganizatorzy:



Patronat medialny:



Powstana pętla i parking

Firma Strabag wybuduje dwie nowe pętle autobusowe. Powstanie też parking Bike & Ride. MZDiK właśnie podpisał umowę z wykonawcą.

– Zamówienie podzielone jest na dwa etapy. W pierwszym wyłoniony w przetargu wykonawca będzie musiał wykonać prace związane z budową pętli autobusowych na dwóch ulicach: Planowej i Szymanowskiego. Pojawi się tam m.in. nowa nawierzchnia i chodniki, wykonane zostaną także roboty związane z budową kanalizacji deszczowej czy przebudową oświetlenia ulicznego – tłumaczy Łukasz Kościelniak, rzecznik Miejskiego Zarządu Dróg i Komunikacji. – Ponadto kupione będą nowe wiaty przystankowe. Dodatkowo na ul. Szymanowskiego powstanie parking Bike & Ride. Po wykonaniu tych prac firma przystąpi do budowy punktów socjalnych dla kierowców na obydwu pętlach autobusowych.

Prace zrealizuje firma Strabag z Pruszkowa. Wartość zadania to 2 mln 718 tys. 124 zł. Na wykonanie pierwszego etapu robót przy ul. Planowej i Szymanowskiego wykonawca ma osiem miesięcy od dnia podpisania umowy. Natomiast budowa punktów socjalnych dla kierowców potrwa do dziesięciu miesięcy.

Inwestycja realizowana jest w ramach zadania „Rozwój infrastruktury mobilności miejskiej na terenie Obszaru Funkcjonalnego Radomia – Etap I”, współfinansowanego z programu Fundusze Europejskie dla Polski Wschodniej.

CT

Narty, dansing, brydż...

Prace przede wszystkim Rafała Malczewskiego, ale także Zofii Stryjeńskiej, Stanisława Ignacego Witkiewicza, Augusta Zamoyskiego i Leona Chwistka można od ubiegłego piątku oglądać w Muzeum im. Jacka Malczewskiego. Dopełnieniem wystawy „Rafał Malczewski. Narty, dansing, brydż” są plakaty z epoki i rzemiosło artystyczne.



znalazły się też dzieła będące własnością Muzeum im. Jacka Malczewskiego. – Poza tym prace wypożyczyliśmy z Muzeów Narodowych w Warszawie, Krakowie, Szczecinie i Kielcach, z Muzeum Okręgowego w Toruniu i Muzeum Sztuki w Łodzi – wylicza Magdalena Ewa Nosowska. – Z kolei sprzęt narciarski przyjechał do nas z Muzeum Sportu i Turystyki w Warszawie, a rzemiosło z Muzeum Rzeźby Polskiej w Królikarni, będącego oddziałem

Turski na otwarciu wystawy. – Rafał Malczewski jest ze mną od urodzenia do dzisiaj. Zanim jeszcze mogłem mówić „Rafał”, przemawiał do mnie ze swoich obrazów, którymi całe nasze mieszkanie w Krakowie było obwieszone, wraz z Witkacami mojej babci Zofii i mojej mamy oraz rysunkiem Jacka Malczewskiego przedstawiającym Jacka wraz z grupą profesorów, udających się do kasy w Krakowie. Te wspomnienia

z epoki. A każdy – dzięki Szymonowi Wykrocie – mógł mieć zdjęcie w pilotce, z parą ski w rękę i na tle ośnieżonych szczytów.

Wystawie „Rafał Malczewski. Narty, dansing, brydż” towarzyszy katalog, planowane są także warsztaty edukacyjne. – Będziemy mieli okazję gościć u nas specjalistów z Muzeum Tatrzańskiego, którzy opowiedzą o środowisku zakopiańskim, artystycznym, ale też o tych aspektach sportowych. Zofia Radwań-



• IWONA KACZMARSKA

To pierwsza tak duża wystawa poświęcona twórczości Rafała Malczewskiego w radomskim muzeum. Poprzednio jego prace prezentowane były w 2023 roku, w towarzystwie dzieł ojca. Motywem przewodnim tej ekspozycji są sporty zimowe, pejzaże górskie czy rozrywki kurortowe w Zakopanem lat 20. i 30. XX wieku.

– Zakopane stało się wówczas stolicą sportów narciarskich. Dlatego też tę ekspozycję porządkuje triada haseł: narty, dansing i brydż. Hasło zostało



zaczepnięte z popularnej wówczas nazwy pociągu, który kursował między najważniejszymi kurortami. Pociąg zaczynał swój bieg w Krakowie i w ciągu dnia wioził pasażerów do tych kurortów. A wieczorem wszyscy mogli uczestniczyć w dansingach i rozgrywkach brydżowych. To jest nasza oś narracyjna; prace są uporządkowane według tych haseł – tłumaczy Magdalena Ewa Nosowska, kuratorka najnowszej ekspozycji

w Muzeum im. Jacka Malczewskiego. – Bardzo ważna jest też cała otoczka, która towarzyszy pracom malarskim, grafikom i rzeźbom. A mianowicie prezentujemy narty z epoki, sprzęt narciarski, strój narciarski, damski oraz troszeczkę rzemiosła związanego z tematyką wystawy.

Oprócz dzieł Rafała Malczewskiego zobaczymy prace wybitnych, współczesnych synów i córek Jacka artystów: Leona Chwistka, Stanisława Ignacego Witkiewicza, Zofii Stryjeńskiej, Władysława Skoczylasa i Augusta Zamoyskiego, rzeźbiarzy i grafików skupionych wokół zakopiańskiej Szkoły Przemysłu Drzewnego. Nie zabrakło też plakatów i rzemiosła artystycznego z epoki. W sumie na wystawie zaprezentowanych zostało ponad 90 obrazów, grafik, akwarel i pastelów oraz osiem rzeźb.

Partnerem ekspozycji jest Muzeum Tatrzańskie w Zakopanem i z tej placówki pochodzi część obiektów. Oczywiście, na wystawie

Muzeum Narodowego w Warszawie oraz z Centrum Rzeźby Polskiej w Orońsku.

Ubiegłopiątkowe otwarcie wystawy „Narty, dansing, brydż” zgromadziło prawdziwe tłumy. – To wydarzenie przenosi nas w niezwykle świat międzywojennego Zakopanego – świat sportu, sztuki, rozrywki i wolności, utrwalaony w twórczości Rafała Malczewskiego i jemu współczesnych – witał przybyłych Leszek Ruszczyk, dyrektor Muzeum im. Jacka Malczewskiego.

Przy okazji wernisażu Radom odwiedził Jacek Turski – syn pasierbicy Rafała Malczewskiego. Z Montrealu, gdzie mieszka, przywiózł – jako dar dla muzeum – portret dwuletniego Rafała, z 1894 roku, autorstwa Jacka Malczewskiego. – Zanim powiem coś więcej o Rafale, to muszę powiedzieć jak bardzo imponuje mi Muzeum im. Jacka Malczewskiego ilością zdarzeń, które tu się odbywają, ich jakością, różnorodnością i otwartością na ludzi – i tych małych i tych dużych – zauważył Jacek

śa we mnie tak głęboko zakorzenione, że do dziś chcę mieć na swoich ścianach tylko prace Rafała.

Chociaż Rafał Malczewski to dla pana Jacka przyszywany dziadek, to był i jest w jego życiu nieustannie. – Gdy tylko usłyszę lub przeczytam słowo „Malczewski”, to z miejsca zajmuje to moją całkowitą uwagę – zaznaczył Jacek Turski. I dodał: – Mam dużą satysfakcję, że mogę przyczynić się do utrzymywania pamięci o nim i o jego sztuce.

Oprawa wernisażu podkreślała niezwykłą urodę zgromadzonych dzieł. Nie tylko wybrzmiało, ale i zostało odtączone tango, a w kuluarach brydżyści z zapalem licytowali piki i kiery. Część gości zdecydowała się przybyć na otwarcie w strojach

ska opowie o przyjaźni Rafała Malczewskiego i Witkacego, a Wojciech Szatkowski – o narciarstwie w tamtych czasach; przybliży nam też najważniejsze postacie związane z tym sportem – zdradza Magdalena Ewa Nosowska.

Ekspozycję w Muzeum im. Jacka Malczewskiego można oglądać do końca maja.

Rafał Marceli Ludwik Fortunat Józef Malczewski urodził się 24 października 1892 w Krakowie. Późniejszy malarz, rysownik, pisarz i felietonista, taternik, narciarz, popularyzator Tatr i sportu kształcił się w krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych, uczył się również malarstwa w atelier ojca. W latach 1915-1939 mieszkał w Zakopanem. Zmarł 15 lutego 1965 w Montrealu.



Zdjęcia: Daniel Adamczyk, Marcin Kucwicz / Muzeum im. Jacka Malczewskiego / Facebook

RADOMSKA SZKOŁA WYŻSZA

REKRUTACJA

PIEŁĘGNIARSTWO



3 LETNIE

STUDIA I STOPNIA
(LICENCJACKIE)

2 LETNIE

STUDIA II STOPNIA
(MAGISTERSKIE)

- ✓ 20 lat doświadczenia w kształceniu na kierunku Pielęgniarstwo
- ✓ Zajęcia w nowoczesnym Centrum Symulacji Medycznej
- ✓ Zajęcia w trybie hybrydowym
- ✓ Profesjonalna kadra dydaktyczna
- ✓ Atrakcyjny system stypendialny
- ✓ Współpraca i zajęcia w renomowanych podmiotach medycznych
- ✓ Płatność ratałna



Radom, ul. 1905 Roku 28 Tel. 502 471 858

REKRUTACJA ON-LINE - WWW.RSW.EDU.PL

PRZED NAMI

DRUGI ETAP

KONKURSU!

WYBIERZ MISS, MISTERA I PARĘ

STUDNIÓWEK 2026

Sylwetki kandydatek i kandydatów
oraz szczegóły głosowania znajdziecie na portalu



MISS | MISTER | PARA
STUDNIÓWEK
— 2026 —



Rok ks. Romana Kotlarza

POWIAT RADOMSKI. – Dziś trzeba przypominać takie postacie jak ks. Roman Kotlarz. W tamtych czasach miały odwagę, która również dziś jest bardzo potrzebna – mówi starosta Waldemar Trelka. Podczas styczniowej sesji radni powiatu radomskiego ustanowili rok 2026 Rokiem ks. Romana Kotlarza. Samorządowcy postanowili w ten sposób upamiętnić 50. rocznicę radomskiego Czerwca '76.

● IWONA KACZMARSKA
PIOTR STĄNCZAK

Z inicjatywą ustanowienia tego roku Rokiem ks. Romana Kotlarza wystąpił starosta powiatu radomskiego Waldemar Trelka. – Takie wydarzenia, takie postaci trzeba przypominać. Dziś, po 50 latach, chcemy opowiedzieć je trochę inaczej, w bardziej nowoczesny, dynamiczny sposób – zapowiedział.

Zdzisław Mroczkowski, przewodniczący Rady Powiatu Radomskiego, przedstawiając na sesji projekt uchwały, zaznaczył, że wydarzenia radomskiego czerwca 1976 roku zapisały się jako ważny etap walki o prawa obywatelskie i godność człowieka. – Ks. Roman Kotlarz udzielający wsparcia represjonowanym robotnikom stał się symbolem odwagi i wierności wartości takim jak prawda, wolność i sprawiedliwość. Podjęcie uchwały będzie wyrazem hołdu dla jego postawy oraz formą upamiętnienia tamtych wydarzeń – mówił.

Komisja Edukacji, Kultury Fizycznej i Sportu projekt zaopiniowała pozytywnie. – Ks. Roman Kotlarz za swoją postawę, odwagę i solidarność z pokrzywdzonymi był wielokrotnie szykanowany przez władze i służby bezpieczeństwa PRL-u, co w konsekwencji doprowadziło do jego przedwczesnej śmierci w sierpniu 1976 roku. Ustanowienie roku



Fot. Piotr Nowakowski

2026 Rokiem ks. Romana Kotlarza stanowi wyraz hołdu dla jego życia i posługi – zauważył Roman Wójcik, przewodniczący komisji.

Wicestarosta Krzysztof Murawski doskonale pamięta dzień 25 czerwca 1976 roku; to był raptem drugi dzień jego pracy zawodowej. – Do naszego zakładu przyszli mieszkańcy Radomia, pracownicy Zakładów Metalowych i innych zakładów. Później wszyscy przeszliśmy ul. Reja, Żeromskiego pod

Dom Partii na 1 Maja – wspominał na sesji. – Była może czternasta, jak wróciłem do domu, nie zostałem tam do wieczora. Natomiast mnóstwo moich kolegów było aresztowanych, prześladowanych później.

Wicestarosta zacytował słowa ks. Kotlarza: „Człowiek pragnie prawdy, sprawiedliwości, szacunku i wolności”. – Za to ks. Roman Kotlarz oddał swoje życie. Bo później był prześladowany, został pobity – przypomnieli Krzysztof Murawski. – Oddajmy więc

część ks. Romanowi naszą uchwałą. Tym bardziej, że był mieszkańcem powiatu radomskiego – Pelagowa w gminie Kowala.

Za przyjęciem uchwały w sprawie „ustanowienia roku 2026 Rokiem ks. Romana Kotlarza w 50. rocznicę wydarzeń Radomskiego Czerwca 1976 roku” głosowało 25 radnych, nikt nie był przeciwny, nikt nie wstrzymał się od głosu.

– Czerwcowe wydarzenia w Radomiu mocno utkwiły nam w pamięci. Jesteśmy Polakami i musimy dbać o to, aby kolejne pokolenia znały prawdę o ks. Kotlarzu. Przez cały rok planujemy mnóstwo wydarzeń i eventów związanych z rocznicą Czerwca '76. Kulminacją będzie w sierpniu – zapowiada starosta Waldemar Trelka.

Różne działania edukacyjne i kulturalne mają upowszechnianie wiedzę o Czerwcu oraz przypominać postać ks. Kotlarza jako „symbolu solidarności z robotnikami, odwagi i wierności wartości takim jak prawda, sprawiedliwość, szacunek i wolność”. Uroczystości w rocznicę śmierci kapłana mają mieć charakter ogólnopolski.

Roman Kotlarz urodził się 17 października 1928 roku w Koniemłotach koło Staszowa. Świecenia kapłańskie otrzymał w 1954 w Sandomierzu. Początkowo pracował jako wikariusz w parafii św. Zygmunta w Szydłow-

cu, potem w Żarnowie, Koprzywnicy, Mircu, Kunowie i Nowej Słupi. W 1961 roku ks. Kotlarz został wikariuszem, a potem proboszczem parafii Matki Bożej Częstochowskiej w Pelagowie.

Już w Szydłowcu ujawnił się wielki talent oratorski ks. Romana. Jego kazań słuchały tłumy wiernych, ale to, co mówił, niejednokrotnie narażało go na konflikty z władzą. Był pod stałą obserwacją funkcjonariuszy i tajnych współpracowników Służby Bezpieczeństwa. 25 czerwca 1976 roku ks. Kotlarz znalazł się w Radomiu. Na Pl. Kazimierza Wielkiego natknął się na tłum robotników idących w stronę siedziby Komitetu Wojewódzkiego PZPR. Pobłogosławił ich znakiem krzyża ze schodów kościoła św. Trójcy. Po powrocie do Pelagowa, na wieść o represjach stosowanych przez władze wobec manifestantów, wygłosił kilka kazań, w których upominał się o prawa robotników. Co spowodowało nasilenie szykan i prześladowań. W połowie lipca 1976 pod plebanią w Pelagowie przyjechali samochodami nieznani ludzie, którzy pobili księdza. 15 sierpnia, odprawiając mszę świętą, ks. Roman zasłabł i stracił przytomność. Następnego dnia trafił do szpitala w Krychnowicach, gdzie 18 sierpnia rano zmarł. 1 grudnia 2018 roku rozpoczął się proces beatyfikacji ks. Kotlarza.

Będę nowe wodomierze

STARA BŁOTNICA. Remont zbiorników retencyjnych w Czyżówce i zakup wodomierzy – m.in. te przedsięwzięcia zostaną zrealizowane w gminie dzięki unijnemu wsparciu.

Na modernizację i rozwój gospodarki wodno-ściekowej gmina otrzymała pieniądze z programu Fundusze Europejskie dla Mazowsza 2021–2027. – Inwestowanie w infrastrukturę wodociągową to obecnie konieczność. Wiele sieci gminnych jest wysłużonych i wymaga modernizacji. A przecież nowoczesna i bezawaryjna sieć wodociągowa to podstawa sprawnej funkcjonującej gminy i komfort życia mieszkańców, którzy nie muszą martwić się o awarie czy przerwy w dostawie wody – podkreśla wicemarszałek Rafał Rajkowski.

Unijne wsparcie zostanie przeznaczone m.in. na remont dwóch zbiorników do retencji wody pitnej o pojemności po 500 m sześciennych na terenie stacji uzdatniania wody w Czyżówce. Poza tym gmina kupi i zamontuje nowe wodomierze z modułem do zdalnego odczytu. Będzie to m.in. 100 wodomierzy do wody zimnej i cieplej przystosowanych do zamontowania modułu radiowego z liczydłem hermetycznym, 2100 urządzeń z przepływem nominalnym i modułem radiowym oraz 50 wodomierzy ultradźwiękowych do wody zimnej. Zostanie też zamontowanych 30 studni wodomierzowych.

Aby móc na bieżąco kontrolować pracę sieci wodociągowej, wykrywać wycieki i awarie, powstanie punkt monitoringu przepływu wraz z zasuwą. Poza tym gmina kupi 15 zestawów komputerowych z oprogramowaniem. Ważnym aspektem projektu będą działania edukacyjne. Zaplanowano spotkania z mieszkańcami i uczniami, a w bibliotece gminnej i urzędzie gminy będą udostępnione broszury informacyjno-promocyjne.

– Na te pieniądze czekaliśmy bardzo długo – przyznaje Marcin Kozdrach, wójt gminy Stara Błotnica. – Chcemy w ramach tych środków wymienić 2,5 tys. liczników na radiowe. Inkasent, który dziś musi wejść do każdego domu, czasami zajrzy do studzienki, będzie mógł w miejscowości stanąć sobie samochodem i radiowo spisać te liczniki. Ogromne udogodnienie i dla mieszkańców, i dla naszego inkasenta.

Projektu „Poprawa gospodarki wodno-ściekowej na terenie gminy Stara Błotnica poprzez modernizację stacji uzdatniania wody II etap oraz instalację wodomierzy zdalnego odczytu” opiewa na 3 mln 948 tys. 710 zł. Dofinansowanie z Unii Europejskiej wynosi 3 mln 356 tys. 403 zł.

CT

Naruszył nietykalność

KOZIENICE. Pacjent zaatakował ratownika medycznego, który udzielał mu pomocy na SOR-ze.

Do niebezpiecznej sytuacji doszło w sobotę, 7 lutego. 34-letni pacjent, który wcześniej trafił na SOR po interwencji medycznej, zaczął zachowywać się agresywnie. W trakcie udzielania mu pomocy zamachnął się i uderzył ratownika medycznego.

– Na miejsce natychmiast przyjechali funkcjonariusze i po szybkiej interwencji agresora zatrzymaliśmy go – mówi komisarz Ilona Tarczyńska z Komendy Powiatowej Policji w Kozienicach. – Zgromadzony materiał dowodowy pozwolił na przedstawienie mu zarzutu naruszenia nietykalności funkcjonariusza publicznego.

– Wobec 34-letniego mieszkańca Kozienic prokurator zastosował środek zapobiegawczy w postaci dozoru policyjnego oraz orzekł zakaz zbliżania się do pokrzywdzonego ratownika medycznego.

– Przypominamy, że ratownicy medyczni podczas wykonywania swoich obowiązków są objęci ochroną prawną przysługującą funkcjonariuszom publicznym. Wszelkie działania naruszające ich nietykalność cielesną mają swoje odzwierciedlenie w przepisach karnych – zaznacza kom. Tarczyńska.

Za naruszenie nietykalności cielesnej ratownika medycznego sprawcy grozi nawet do trzech lat pozbawienia wolności.

CT

Dla mieszkańców

GMINA KOWALA. Kuchnia wyposażona w nowoczesny sprzęt AGD, sanitariaty dostępne dla osób z niepełnosprawnościami i nowa elewacja – centrum integracji w Trablicach zostało zmodernizowane.

– Dofinansowanie modernizacji istniejących centrów integracji społecznej czy nawet powstania nowych jest konsekwencją jednego z 21 instrumentów wsparcia, które samorząd województwa mazowieckiego uruchomił do dyspozycji gmin. I gmina Kowala z takiego instrumentu skorzystała – mówił w piątek przed dwoma tygodniami, podczas otwarcia wyremontowanego centrum wicemarszałek Rafał Rajkowski.

Z programu „Mazowsze dla lokalnych centrów integracyjnych 2025” gmina otrzymała dofinansowanie w wysokości 200 tys. zł. Z własnego budżetu dołożyła do projektu „Modernizacja wraz z wyposażeniem lokalnego centrum integracyjnego w miejscowości Trablice gmina Kowala” niewiele ponad 107 tys. zł.

– Wychodzimy naprzeciw potrzebom i inicjatywom aktywnych mieszkańców naszej gminy, w tym przypadku mieszkańców Trablic. Teraz jest to nowoczesna placówka, która odpowiada wyzwaniom naszych czasów – zauważył Wiesław Pachniewski, wójt gminy Kowala.

Zakres prac objął m.in. remont elewacji, malowanie wnętrza, moder-

nizację sanitariatów (w tym dostosowanie ich dla osób z niepełnosprawnościami) oraz montaż klimatyzacji i nowych instalacji. Serce świetlicy – kuchnia została wyposażona w nowoczesne meble i profesjonalne urządzenia AGD.

– Świetlica wiejska jest przeznaczona przede wszystkim dla mieszkańców, którzy będą mogli w niej

przygotowywać różne uroczystości. To miejsce, w którym aktywnie działa Koło Gospodyń Wiejskich; organizują spotkania sąsiedzkie, ale też przygotowują

się do uroczystości z okazji wydarzeń, które mają miejsce na terenie gminy Kowala i powiatu radomskiego – powiedziała nam Jolanta Trelka, sołtys Trablic.

W centrum dwa razy w tygodniu organizowane są również zajęcia fitness, z których najczęściej korzystają mieszkanki Trablic. – Jesteśmy otwarci na nowe pomysły i oferty od osób, które chciałyby zorganizować zajęcia lub spotkania dla lokalnych mieszkańców – zachęca Jolanta Trelka.

NATALIA PĘTELSKA



Fot. Piotr Nowakowski



REPERTUAR



Projekty specjalne

Kicia Kocia w podróży - seanse premierowe z konkursami (2D/dubbing - od 4 lat) - 21 i 22.02, godz. 10.30 i 12.00
Kino Konesera: Kill Bill: The Whole Bloody Affair (2D/napisy - od 15 lat) - 21.02, godz. 19.00 i 25.02, godz. 18.00
Kino Konesera: Pillion (2D/napisy - od 18 lat) - 23.02, godz. 18.00

Przedpremiery

Krzyk (2D/napisy - od 15 lat)

Premiery

Zmiennokształtni 2 (2D/dubbing - od 7 lat)
Kicia Kocia w podróży (2D/dubbing - od 4 lat)
Dźwięk śmierci (2D/napisy - od 15 lat)
Najświętsze serce (2D/Lektor - od 13 lat)

Pozostałe tytuły

Piep*zyć Mickiewicza 3 (2D/PL - od 13 lat)
Wichrowe wzgórze (2D/napisy, 2D/ATMOS/napisy - od 15 lat)
Samotnik (2D/napisy - od 15 lat)
Wielka mała koza (2D/dubbing, 2D/UA - od 6 lat)
Dalej jazda 2 (2D/PL - od 10 lat)
Moon: Panda i ja (2D/dubbing - od 6 lat)

Wśród premier znalazła się polska propozycja dla najmłodszych – „Kicia Kocia w podróży”. Ukochana bohaterka książek autorstwa Anity Głowińskiej powraca na wielkie ekrany, zapraszając dzieci na wyprawę pełną przygód. Tym razem rezolutna kotka wraz z Packiem, Adelką i Juliankiem odwiedzi teatr, lotnisko, plac budowy, a nawet wybierze się na afrykańską sawannę! Bohaterowie poznają także mieszkańców lasu i uczą się segregować śmieci. Ponadto w sobotę i niedzielę, 21 oraz 22 lutego w całej sieci odbędą się specjalne seanse z konkursami w ramach cyklu Helios dla Dzieci, a weekendowym pokazom towarzyszyć będą konkursy dla najmłodszych. Inna premiera, która będzie dostępna od 20 lutego, to dokument religijny „Najświętsze Serce”.

Z pożółkłych szpalt

Wrażenia z karnawału

Jest noc ponura bezgwiezdna noc zimowa: Miasto śpi – gdzie tam – czuwa, bawi się! Oto szeregi oświetlonych okien – oto stłumione dźwięki orkiestry – tajemnicze echa ludzkich radości – oto gabinety restauracyjne, w których się bawią do rana radomskie salonowe lwice. Radom się bawi – tańczy – szaleje. – Szuszenie – nie chce myśleć co go czeka jutro. Jakoś to tam będzie – co tam – nie wiemy co będzie z nami – sejm – waluta – drożyzna – kraj wreszcie – co tam – niech martwią się ci – z pustką w kieszeniach – a my? – żyje się tylko raz – więc użyć trzeba pełną pierś – prędko i mocno. A więc baw się Radomiu – tańcz – szalej – graj muzykę – Schimmy Boston, Ony Steap i Fox trot- zaczarowane cudowne kregi! Niech hula królewicz karnawał z rozpasaną bachantką! Niech płyną rzeki szampana, likieru i czarnej kawy – oby nie zgineła tradycja że Polak do wybitki był i do wypitki – do tańca i do różańca. Prędeż, prędeż – zapomnijmy o Bożym świecie w tańcu opętańczym i szalonym – tańczmy – szalejmy – dziś – bowiem nowe „życie zaczyna się jutro”.

O nowe, o nieznanne, o tajemnicze, a groźne może jutro – – –

Stańczyk
Słowo nr 38,
11 lutego 1923

– Szkoła tańców. Podajemy do wiadomości m. Radomia i okolic, że z dniem 20 lutego, rozpoczyna lekcje tańców słynny nauczyciel tańców p. Kazimierz Kostecki w tutejszej znanej Resursie Rzem. przy ul. Kilińskiego 15

Słowo nr 42,
16 lutego 1923

– (x) Walący się dom. Przy ul. Spacerowej nr 19 w Radomiu znajduje się niewielki dom, w którym zamieszkuje kilka rodzin. Zaniedbany do największego stopnia domek, formalnie się wali, a przed kilkoma dniami pękła jedna ze ścian. Ze względu na grożące niebezpieczeństwo należałoby zarządzić oględziny i ew. wysiedlić mieszkańców.

Słowo nr 42,
16 lutego 1923

KRONIKA POLICYJNA

– Kradzieże. W nocy z 26 na 27 b. m. zapomocą podrobionego klucza, skradziono

Zygielsztajnowi Zyskowi (Kilińskiego) z zamkniętej piwnicy w halach targowych na placu Jagiellońskim – 40 kg. mięsa wołowego, wartości 104 zł.

– Bójki. Ignacy Małecki, zamieszkały w Państwowej Wytwórni Broni, został pobity we własnym mieszkaniu przez Mieczysława Majbrodź, zam. tamże. Powodem pobicia były osobiste porachunki.

Słowo nr 27,
1 lutego 1929

Zamach samobójczy niedoszłej „Miss Polonii”

Warszawa, 31.1. Onegdaj targnęła się na życie panna Irena Wierzbicka (lat 22). Samobójczyni stawiała do konkursu piękności organizowanego przez prasę brukową. Przyjęta została nawet do liczby 70-ciu kandydatek, które później podlegały ogólnemu głosowaniu, i oznaczona numerem 42. Wczoraj rano w chwili, gdy już z gazet stało się wiadome nazwisko szczęśliwej konkurentki, p. Wierzbicka w przystępie zdenerwowania dobiła rewolweru i, wymierzwszy w serce, wypaliła. Na szczęście strzał nie był celny. Kula ominęła serce i utknęła w lewym boku. Wezwano Pogotowie Ratunkowe, które młodocianą desperatkę przewiozło w stanie nader ciężkim do szpitala Dzieciątka Jezus.

– o x o –

W związku z tem pisze „Gaz. Warszaw.”: „Oto rezultaty nieprzebiegającej w środkach akcji »czerwoniaków«, prowadzonej w celu osiągnięcia brudnych zysków, kosztem spokoju, zdrowia moralnego i nawet życia obalamuconych dziewcząt.

Czas, aby społeczeństwo wypowiedziało się stanowczo przeciwko konkursom, w wyniku których młode dziewczęta rzucają się w objęcia śmierci”.

Słowo nr 26,
1 lutego 1930

KRONIKA POŻARNICZA

Ochotnicza Straż Pożarna w Radomiu sprowadziła syrenę elektryczną, która w najbliższym czasie zostanie zamontowana na wspinalni przy I-ym oddziale, t. j. na ul. Długiej.

Słowo nr 26,
1 lutego 1930

Źródło: Radomska Biblioteka Cyfrowa

	3						
		9		8	4	1	7
		1			9	4	
8						3	1
5			9	6			
						2	
				7			5
		3	2			8	
	7		6				

9	1						
	6			7		4	
						7	6
	5		1	3			
					6		8
		3		2	7		9
	2			9			
			5		8	6	3
			4				

Sudoku

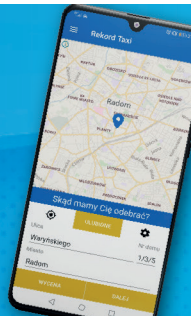
Celem gry jest uzupełnienie pozostałych pól planszy cyframi od 1 do 9 (po jednej cyfrze w każdym polu). Każda z wpisywanych cyfr może wystąpić tylko raz w każdym z wierszy, kolumn i obszarów.

REKLAMA

rekord
TAXI

Jesteśmy
z Wami
i dla Was!

Zadzwoń: 48 389 80 80
lub
pobierz darmową aplikację!



Radomianki gonią liderki

Szczypiornistki Elmas-KPS APR Radom w niedzielę podejmą rytywalki z Poznania.

W tabeli rozgrywek Ligi Centralnej Kobiet radomskie szczypiornistki są co prawda na drugim miejscu, ale mają też aż o dwa mecze rozegrane mniej niż liderujący w tej chwili MTS Żory. Podopieczne Adriana Kondraciuka dotychczas rozegrały 12 spotkań, w których 11-krotnie wygrywały oraz tylko raz musiały przełknąć gorzkie porażki.

W minionej kolejce Radomianki miały rywalizować z SPR Olkusz, ale to starcie zostało przełożone na 15 marca. W pierwotnym terminie, czyli między 23 a 25 stycznia nie odbył się też pojedynek przeciwko SMS ZPRP I Płock. Nowa data rozegrania tego spotkania to 18 marca. Ostatni raz o ligowe punkty ekipa z Radomia walczyła 8 lutego, kiedy to w derbach województwa mazowieckiego pewnie i wysoko pokonała Handball AZS AWF Warszawa. APR wygrał tamto spotkanie 40:25, a już do przerwy prowadził 18:13.

W najbliższy weekend zespół z Radomia zmierzy się z Enea Piłką Ręczną Poznań, czyli z czwartą drużyną w stawce Ligi Centralnej Kobiet. W 13 rozegranych do tej pory meczach rywalki wygrały dziesięć razy, a trzy razy przegrały. Początek tego spotkania o godz. 17 w niedzielę, 22 lutego w Radomskim Centrum Sportu.

MN

Nieskuteczni Zieloni

Miał być rewanż za bolesną porażkę z pierwszej rundy (0:3 w Kielcach), a skończyło się... kolejną przegraną „świętą wojną”! Radomiak był w domowym meczu z Koroną bardzo nieskuteczny, a rywale wykorzystali swoje okazje i zapewnili sobie komplet punktów, zwyciężając przy Struga 2:0.

● MICHAŁ NOWAK

„Święta wojna” to zawsze mecz, który elektryzuje kibiców, zarówno w Radomiu, jak i w Kielcach. Nie inaczej było tym razem. Choć z perspektywy trybun oglądali go tylko Radomianie, bo goście po decyzji Komisji Ligi na stadion przy Struga 63 wejść nie mogli.

Zieloni wybiegli na murawę w okolicznościowych koszulkach upamiętniających 50. rocznicę radomskiego Czerwca '76. – Zrobimy wszystko, żeby to był wyjątkowy wieczór i żeby fani mogli być dumni z charakteru i waleczności drużyny – podkreślał przed meczem trener Goncalo Feio.

Rzeczywistość okazała się jednak zgoła odmienna... Zieloni mecz rozpoczęli fatalnie, bo już w ósmej minucie Kielczanie objęli prowadzenie, wykorzystując koszmarny błąd bramkarza Filipa Majchrowicza, który niedokładnie podał w kierunku Christosa Donisa. Futbolówkę wyłuskał Mariusz Stępiński, trafiła ona do kapitana Wiktora Długosza, który wpakował ją do siatki.

Pierwszą skuteczną akcją, ale przede wszystkim zakończoną strzałem, Radomiak przeprowadził dopiero w 15. minucie, ale z uderzeniem Rafała Wolskiego poradził sobie Xavier Dziekoński. Chwilę później z dy-



Fot. Igor Jakubowski

stansu próbował Zie Ouattara, ale znowu górą był dobrze dysponowany gość. Miejscowi dłużej utrzymywali się przy piłce i starali się kreować kolejne okazje. Kielczanie – rzadko – odpowiadali kontrami, m.in. w 21. minucie bliski zamknięcia akcji był Stępiński. W 24. minucie mógł paść wyrównujący gol. Ładną akcją gospodarzy zakończył strzałem Capita Capemba. Znowu jednak na posterunku był Dziekoński.

W 33. minucie drugi cios zadali przyjezdni. Konrad Matuszewski wrzucił z autu z lewej strony boiska, głową podanie przedłużył Konstantinos Sotiriou i piłka trafiła pod nogi Marcela Pięczka, który obrócił się i mocnym strzałem pokonał Majchrowicza, podwyższając na 2:0. Jakby tego było mało, to za chwilę... czerwoną kartkę zobaczył trener Goncalo Feio! Za co? Zdaniem arbitra za słowa zawierające „zarzuty

o charakterze korupcyjnym w stronę sędziów”.

Tuż przed przerwą blisko kontaktowego gola był Capita, ale po jego strzale piłka zatrzymała się na poprzeczce. W doliczonym czasie próbował Maurides i trafił w słupkę, a kilka chwil później przyjezdni wybili futbolówkę z linii po strzale Donisa. Po pierwszej połowie było 0:2 – dokładnie tak, jak w Kielcach w pierwszej rundzie.

Po przerwie obraz gry za bardzo się nie zmienił – w dalszym ciągu to Radomiak grał w ataku pozycyjnym. Nie pomagała w tym jednak będąca w kiepskim stanie murawa. Po stronie Zielonych brakowało konkretów. W 70. minucie na placu gry pojawił się Elves Balde i kilka chwil później strzałem sprzed pola karnego mógł dać miejscowym gola – piłka jednak po rykoszecie opuściła plac gry. Gospodarze próbowali, ale nie mieli pomysłu na sforsowanie defensywy Korony. W doliczonym czasie gry Dziekoński jeszcze dobrze interweniował po strzałach Capity czy Kingue. „Święta wojna” po raz drugi w tym sezonie padła łupem Kielczan.

W następnej, 22. serii gier, Radomiak zagra na wyjeździe z liderem PKO BP Ekstraklasy, Jagiellonią Białystok (22 lutego, godz. 14.45).

Tylko punkt Radomki

Po raz drugi w sezonie 2025/26 Tauron Ligi siatkarki Moya Radomki Radom musiały uznać wyższość Sokoła & Hagric Mogilno. Tym razem rywalki wygrały w Radomskim Centrum Sportu po tie-breaku.

Siatkarki Moya Radomki Radom w poniedziałek wróciły do rywalizacji ligowej po krótkiej przerwie – poprzedni mecz w Tauron Lidze podopieczne Piotra Filipowicza rozegrały 31 stycznia, kiedy to pokonały na wyjeździe EcoHarpoon Nowel LOS Nowy Dwór Mazowiecki po tie-breaku.

Premierowy set meczu z Sokołem & Hagric Mogilno miał różne odcienie. Po wyrównanym początku (8:8), Radomka przejęła inicjatywę przy zagrywce Agaty Plagi (14:10). Jak szybko jednak zyskała przewagę, tak szybko ją straciła (14:14), a później na minimalne prowadzenie wyszły przyjezdne (15:17). W końcówce jednak Radomianki odwróciły losy tej partii, wygrywając ostatecznie na przewagi 26:24.

Po wyrównanym początku drugiej odsłony, przewagę zyskały przyjezdne (4:7), następnie gra się znowu wyrównała (11:11), ale tylko na chwilę. Potem bowiem to Sokół kontrolował boiskowe wydarzenia i wygrał do 22, doprowadzając do remisu w tym spotkaniu. W trzecim secie przyjezdne szybko

wypracowały prowadzenie (2:6, 4:8), które w kolejnych minutach utrzymywały (9:12). Radomka zerwała się do odrabiania strat w środku tej partii i nawet doprowadziła do remisu 16:16.



Fot. Piotr Nowakowski

Cóż z tego, skoro za chwilę, właściwie w jednym ustawieniu, ekipa z Mogilna wróciła do wysokiej przewagi przy zagrywce Sandry Świętoń (16:22), a po chwili wygrała do 18, wychodząc na prowadzenie w tym spotkaniu.

Podopieczne Piotra Filipowicza

jednak nie zamierzały składać broni. W czwartej partii pokazały charakter – zaczęły od imponującej serii – przy zagrywce Agaty Plagi prowadziły już 7:0. Ostatecznie wygrały do 19, doprowadzając do tie-breaku. Tutaj już tak dobrze nie było... Sokół szybko odskoczył (2:7), a w zespole gospodyń mnożyły się błędy. Przyjezdne wygrały do 7 i w całym meczu 3:2.

– To była bolesna porażka, zwłaszcza że przegraliśmy tie-break we własnej hali. Mecz był pełen błędów. Zespół, który popełniał ich mniej w danym secie, wygrał. Niestety, w decydującej partii od samego początku straciliśmy koncentrację – mówi Piotr Filipowicz, trener Radomki.

Następny mecz drużyna z Radomia rozegra już dziś (piątek, 20 lutego). W Radomskim Centrum Sportu zmierzy się z ITA Tools Stalą Mielec, która w poniedziałek niespodziewanie pokonała 3:1 ŁKS Commercecon Łódź.

MICHAŁ NOWAK

Cenny triumf Czarnych

Siatkarze Pierrota Czarnych Radom pokonali na wyjeździe Karton-Pak Astrę Nowa Sól 3:1, dzięki czemu przesunęli się na dziewiąte miejsce w tabeli PLS 1. Ligi.

Po pięciu domowych spotkaniach z rzędu, tym razem siatkarze Pierrota Czarnych zagraли w rozgrywkach PLS 1. Ligi w hali rywala. W Nowej Soli zmierzili się z tamtejszą ekipą Karton-Pak Astry. Przed rozpoczęciem tego starcia obie ekipy miały na swoim koncie po tyle samo – 27 punktów. Runda zasadnicza sezonu 2025/26 PLS 1. Ligi wkracza powoli w decydującą fazę. Mecz w Nowej Soli był starciem w ramach 23. serii gier i był ważny dla obu ekip, bo obie walczyły o miejsce w ósemce.

Radomscy siatkarze w partii otwarcia prezentowali się znakomicie – byli bardzo skuteczni na skrzydłach i właściwie od samego początku kontrolowali boiskowe wydarzenia (4:9), wygrywając do 19. Druga odsłona była już bardziej wyrównana i tym razem to gospodarze osiągnęli nieznaczny przewagę (14:12, 16:14). Czarni jed-

nak odwrócili wynik (17:20) i wygrali ostatecznie do 23, wychodząc na prowadzenie 2:0 w meczu.

Miejscowi nie złożyli broni i w secie numer trzy to oni kontrolowali boiskowe wydarzenia, zwyciężając do 18 i przedłużając to spotkanie. Czarni jednak nie dali ekipie z Nowej Soli zdobyć w tym meczu choćby punktu. Czwarta odsłona bowiem znowu padła łupem drużyny prowadzonej przez trenera Krzysztofa Michalskiego. Czarni wygrali do 22, a w całym meczu 3:1.

Radomska ekipa przesunęła się na dziewiąte miejsce w stawce. W następnej kolejce Pierrot Czarni Radom zagrają w Radomskim Centrum Sportu z 11. w tabeli KPS-em Siedlce. Ten mecz rozegrany zostanie w sobotę, 21 lutego o godz. 18.

MICHAŁ NOWAK

REKLAMA

Czarno Białe
SPRZĄTANIE PROFESJONALNE

KOMPLEKSOWE USŁUGI SPRZĄTAJĄCE

BIURA, SZKOŁY, ZAKŁADY PRODUKCYJNE, PLACÓWKI MEDYCZNE.

Zadzwoń ☎ 663-989-073 i 603-192-520

Są kary po awanturze

Po zakończeniu ubiegłopiątkowego meczu 21. kolejki PKO BP Ekstraklasy między Radomiakiem Radom a Koroną Kielce stadion przy ul. Struga 63 stał się miejscem skandalicznych wydarzeń, które przyćmiły sportowe emocje. Zieloni od Komisji Ligi otrzymali karę, m.in. wysoką grzywnę, zakaz wyjazdowy do Kielc i zamknięcie sektora rodzinnego w zawieszeniu.

● MICHAŁ NOWAK

Po końcowym gwizdku piłkarze Korony podeszli pod sektor zwany „młynem”. Między nimi a bramką ustawili się zawodnicy i sztab Radomiaka. Doszło do szarpaniny. Później na murawę – z sektora VIP – wtargnął jeden z kibiców gospodarzy i popchnął zawodnika gości. Interweniowała ochrona – mężczyzna został zatrzymany. Później, gdy piłkarze Korony świętowali zwycięstwo pod sektorem przyjezdnych (który był pusty ze względu na wcześniejszą karę nałożoną na Kielczan w marcu 2023 roku), doszło do kolejnego incydentu. Z trybun poleciała butelka, która trafiła w głowę Michała Siejaka, dyrektora marketingu i komunikacji Korony. Ranny wymagał pomocy medycznej, a noc po meczu spędził w radomskim szpitalu.

Radomiak po 19 godzinach od zakończenia meczu wydał oświadczenie, potępiające agresję i zapowiadające konsekwencje wobec sprawców. Dwie osoby zostały zidentyfikowane dzięki monitoringowi – jeden z kibiców został zatrzymany bezpośrednio po meczu, drugi po analizie nagrań. Obydwaj otrzymali klubowe zakazy stadionowe, niezależnie od postępowań karnych i ewentualnych roszczeń odszkodowawczych.



foto: Igor Jakubowski

Pierwszy z zatrzymanych, 56-latek z powiatu radomskiego, wtargnął na murawę po meczu i był nietrzeźwy – miał ponad promil alkoholu we krwi. W trybie przyspieszonym sąd ukarał go grzywną 4000 zł oraz trzyletnim zakazem stadionowym na mecze Radomiaka. Drugi z zatrzymanych, 48-letni mieszkaniec powiatu radomskiego, podejrzany o rzucenie butelką w Michała Siejaka, został doprowadzony do Prokuratury Rejonowej Radom-

-Wschód i usłyszał dwa zarzuty: rzucenia przedmiotu na murawę podczas meczu oraz spowodowania uszczerbku na zdrowiu w związku z występkiem chuligańskim. Mężczyzna przyznał się do zarzucanych mu czynów i wyraził skruchę. Prokurator zastosował wobec niego środki zapobiegawcze: dozór policyjny, zakaz uczestnictwa w imprezach masowych o charakterze sportowym oraz zakaz zbliżania się na mniej niż 100 metrów do miejsc, w któ-

rych odbywają się takie wydarzenia. 48-latek był pracownikiem Miejskiego Urzędu Pracy w Radomiu. Po incydencie MUP wystosował komunikat, w którym stwierdza, że mężczyzna już nie pracuje w pośredniaku.

Radomiak wydał drugie oświadczenie, w którym m.in. zapowiedział dochodzenie roszczeń odszkodowawczych od kibiców. Klub zaznaczył, że organizacja spotkania odbywała się zgodnie z przepisami i standardami PKO BP Ekstraklasy, ale zapowiedział też przegląd i wzmocnienie procedur bezpieczeństwa.

Po tych wydarzeniach Komisja Ligi podjęła decyzje dyscyplinarne wobec klubu i zawodników. Radomiak został ukarany finansowo – grzywna wyniosła 200 tys. zł (to najwyższa finansowa kara w historii rozgrywek). Trybuna rodzinna (sektory E1–F5) została zamknięta na dwa mecze z warunkowym zawieszeniem kary na rok. Dodatkowo, kibice Radomiaka nie będą mogli uczestniczyć w czterech kolejnych wyjazdach do Kielc na mecze z Koroną. Klub zobowiązano także do przeprowadzenia do końca marca audytu bezpieczeństwa imprez masowych.

Sankcje indywidualne objęły też trenerów i zawodników. Goncalo Feio, szkoleniowiec Radomiaka, został zdyskwalifikowany na pięć meczów i uka-

rany finansowo kwotą 20 tys. zł za zniesławienie sędziego. Nie poprowadzi drużyny w meczach z Jagiellonią, Bruk-Betem Termalica, Arką Gdynia, GKS-em Katowice i Legią Warszawa. Zawieszony na trzy mecze został również Elves Balde, który otrzymał czerwoną kartkę po spotkaniu.

– Kwestie bezpieczeństwa traktujemy priorytetowo i w tym zakresie nie przewidujemy taryfy ulgowej. Komisja Ligi oczekuje, że kolejne wydarzenia sportowe organizowane w Radomiu będą przeprowadzane zgodnie z najwyższymi standardami bezpieczeństwa. Od wdrożenia przedstawionych zaleceń będzie uzależnione zastosowanie ewentualnych sankcji dyscyplinarnych po kolejnych meczach Radomiaka Radom – powiedział przewodniczący Komisji Ligi Jarosław Poturnicki.

Incident z 13 lutego jest bolesnym przypomnieniem, że granica między dopingiem a agresją może zostać łatwo przekroczona. „To, co wydarzyło się po meczu, nie powinno mieć miejsca. Nasi kibice są naszym wsparciem, ale nikt – ani zawodnik, ani kibic – nie powinien przekraczać granic. Emocje są częścią piłki, jednak nigdy nie mogą prowadzić do przemocy” – napisał w swoich mediach społecznościowych Rafał Wolski, kapitan Radomiaka.

AUTOPROMOCJA

radio

rekord

SŁUCHAJ NA 106,2 FM

RODZIME RADIO!

www.radiorekord.pl